



Sygn. akt II CSK 96/12

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Zawada (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bogumiła Ustjanicz

SSN Dariusz Zawistowski

Protokolant Anna Wasiak

w sprawie z powództwa R. L.
przeciwko H. D. i K. D.
o uznanie umowy za bezskuteczną,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 29 listopada 2012 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 20 października 2011 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 20 października 2011 r. oddalił apelację R. L. od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 27 kwietnia 2011 r., oddalającego jego powództwo przeciwko H. D. i K. D. o uznanie względem niego za bezskuteczną zawartej przez pozwanych w Polsce w dniu 7 stycznia 2009 r. umowy darowizny nieruchomości położonej w D., stanowiącej działkę budowlaną nr 452, wpisanej do księgi wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w K. (nr KW ...).

Pierwotnie powód pozwał jedynie H. D. (obdarowanego, ojca K. D.). Sąd Okręgowy jednak ze względu na dostrzeżenie konieczności oceny żądania na podstawie art. 59 k.c. uznał za nieodzowny udział po stronie pozwanej także K. D.

Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że w dniu 18 listopada 2008 r. przed Sądem Krajowym w W. w Niemczech powód i pozwana - pozostający wcześniej w związku partnerskim - zawarli ugodę, zastrzegając, że stanie się ona skuteczna, jeżeli nie zostanie odwołana; przez pozwaną - do dnia 16 grudnia 2008 r., a przez powoda - do dnia 2 grudnia 2008 r. W ugodzie pozwana zobowiązała się przenieść na powoda własność nieruchomości położonej w D., stanowiącej działkę budowlaną nr 452, w zamian za zapłatę przez powoda 40 000 €. W ugodzie określono sposób i terminy zapłaty przez powoda wzajemnego świadczenia pieniężnego oraz przewidziano obowiązek współdziałania stron przy przeniesieniu w Polsce własności nieruchomości. Ugoda nie została w zakreślonych terminach odwołana przez strony. W dniu 22 czerwca 2009 r. wydano, zgodnie z art. 54 ust. 1 i art. 58 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. Urz. UE 2001 L nr 12, s. 1 ze zm. - dalej: „rozporządzenie nr 44/2001”), zaświadczenie o wykonalności ugody w państwie pochodzenia, tj. Niemczech. Dnia 7 stycznia 2009 r. pozwana zawarła z ojcem, pozwanym H. D., umowę darowizny nieruchomości, której dotyczyła ugoda. Postanowieniem z dnia 21 grudnia 2009 r. Sąd Okręgowy w K. uznał za skuteczną na obszarze Polski ugodę zawartą przez powoda z pozwaną.

Sąd Okręgowy uznał, że powód oparł swoje żądanie na art. 59 k.c., jego celem bowiem nie było uzyskanie świadczenia pieniężnego, lecz doprowadzenie do

wykonania przez pozwaną ugody. Oparte na art. 59 k.c. żądanie powoda nie mogło jednak zostać uwzględnione, ponieważ powód z żądaniem tym wystąpił po upływie rocznego terminu określonego w art. 59 k.c. (zawarcie darowizny: 7 stycznia 2009 r., wniesienie pozwu: 18 sierpnia 2010 r.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ze względu na rozszerzenie przez powoda w toku postępowania pierwszoinstancyjnego podstawy faktycznej powództwa: powołanie się także na – czego Sąd Okręgowy nie dostrzegł - przysługiwanie mu, wskutek niewykonania przez pozwaną ugody, pieniężnego roszczenia odszkodowawczego, powództwo powinno zostać ocenione też w świetle przepisów o akcji pauliańskiej. Również jednak te przepisy uzasadniały oddalenie powództwa w całości. W odniesieniu do pozwanej uzasadniał to art. 531 k.c. Według tego przepisu, pozwanym w sprawie o ochronę pauliańską powinna być osoba trzecia – lub ewentualnie osoba, na której rzecz osoba trzecia rozporządziła przedmiotem uzyskanym od dłużnika - a nie dłużnik. Natomiast względem pozwanego nie można było uwzględnić powództwa dlatego, że powód nie wykazał, aby przysługiwała mu – tak jak tego wymaga art. 527 § 1 k.c. - realna, skonkretyzowana wierzytelność pieniężna, mogąca być przedmiotem ochrony pauliańskiej. Powód twierdził, że przysługuje mu zaskarżalna wierzytelność pieniężna o naprawienie szkody doznanej wskutek tego, że zawarta przez pozwaną umowa darowizny udaremniła nabycie przez niego własności nieruchomości, która miała mu przyspaść zgodnie z ugodą. Wysokość tej szkody powód określił na kwotę 800 000 zł, „biorąc pod uwagę notorię co do cen nieruchomości”. Tak opisaną wierzytelność Sąd Apelacyjny uznał za na tyle niedookreśloną, że wykluczył, aby można było mówić o jej pewnym istnieniu. Wskazał na nieweryfikalność twierdzeń powoda, w szczególności na bezzasadne powołanie się na „notorię co do cen nieruchomości”. Zanegował też możliwość przyjęcia na podstawie art. 230 k.p.c., że pozwana otrzymała zapłatę w wykonaniu ugody sądowej, w sytuacji, w której pozwana zaprzeczyła otrzymaniu tej zapłaty.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości. Jako podstawy kasacyjne przytoczył: naruszenie art. 382 w związku z art. 328 § 2 k.p.c. przez pominięcie treści ugody między powodem a pozwaną, naruszenie art. 1143 § 1 k.p.c. przez nieustalenie treści prawa obcego, a mianowicie: przepisów § 873

i § 925 kodeksu cywilnego niemieckiego, które należało mieć na względzie przy wykładni ugody, naruszenie art. 527 § 1 k.c. przez przyjęcie, że w sprawie nie wystąpiły przesłanki zastosowania tego przepisu, w szczególności przesłanka istnienia po stronie powoda wierzytelności pieniężnej, która mogłaby podlegać ochronie pauliańskiej; zdaniem powoda, źródłem jego wierzytelności pieniężnej jest niewykonanie ugody przez pozwaną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie ulega wątpliwości – co należy odnotować z urzędu – istnienie jurysdykcji sądów polskich w sprawie. Jurysdykcja sądów polskich w sprawie wynika w zakresie odnoszącym się do pozwanego, mającego zamieszkanie w Polsce, z art. 2 ust. 1 rozporządzenia nr 44/2001, a w zakresie odnoszącym się do pozwanej, mającej zamieszkanie w Niemczech, z art. 6 pkt 1 w związku z art. 3 ust. 1 tego rozporządzenia (zob. też art. 24). Nie mógł tu znaleźć zastosowania art. 22 pkt 1 rozporządzenia nr 44/2001, przewidujący w sprawach, których przedmiotem są prawa rzeczowe na nieruchomościach oraz najem lub dzierżawa nieruchomości, jurysdykcję wyłączną sądów państwa członkowskiego Unii Europejskiej, w którym nieruchomość jest położona. Zgodnie z wyrokiem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 10 stycznia 1990 r., C-115/88, Mario Reichert, Hans-Heinz Reichert, Ingeborg Kockler przeciwko Dresdener Bank, dotyczącym art. 16 pkt 1 sporządzonej w Brukseli dnia 27 września 1968 r. konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, zachowującym jednak aktualność także w odniesieniu do identycznie sformułowanego art. 22 pkt 1 rozporządzenia nr 44/2001, powództwo wierzyciela zmierzające do ubezskutecznienia względem niego czynności dłużnika, rozporządzającej prawem rzeczowym na nieruchomości z zamiarem naruszenia praw wierzyciela, nie jest objęte zakresem zastosowania art. 22 pkt 1 rozporządzenia nr 44/2001.

Punktem wyjścia do oceny zasadności podstaw kasacyjnych przytoczonych przez powoda musi być określenie prawa właściwego w sprawie: udzielenie odpowiedzi na pytanie, którego państwa prawo powinno stanowić podstawę rozstrzygnięcia sporu stron.

W Polsce – inaczej niż w Niemczech - nie ma przepisu wskazującego wprost prawo właściwe do oceny akcji pauliańskiej: żądania wierzyciela - dopuszczonego wzorem prawa rzymskiego w wielu systemach prawnych - ubezskutechnienia względem niego przez sąd czynności prawnej, dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli, w celu otwarcia możliwości zaspokojenia się z majątku stanowiącego przedmiot tej czynności. Przepis § 19 obowiązującej w Niemczech ustawy o zaskarżaniu działań prawnych dłużnika poza postępowaniem upadłościowym (Gesetz über die Anfechtung von Rechtshandlungen eines Schuldners ausserhalb des Insolvenzverfahrens), poddaje zaskarżenie działania prawnego dłużnika w sprawach wykazujących związek z zagranicą prawu, któremu podlegają skutki tego działania. Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. 2012.1112 ze zm. – dalej: „p.u.n.”) i obowiązujące obecnie także w Polsce rozporządzenie Rady (WE) nr 1346/2000 z dnia 29 maja 2000 r. w sprawie postępowania upadłościowego (Dz. Urz. UE 2000 L nr 160, s. 1, ze zm. – dalej: „rozporządzenie nr 1346/2000”) odnoszą się wprost do właściwość prawa w sprawach o zaskarżenie czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli tylko w zakresie związanym z postępowaniem upadłościowym. Według art. 460 p.u.n., w postępowaniu upadłościowym wszczętym w Polsce stosuje się prawo polskie, jeżeli przepisy szczególne nie stanowią inaczej. Zgodnie z art. 462 ust. 3 p.u.n., prawu polskiemu podlega w szczególności możliwość żądania uznania za bezskuteczną czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli, z tym jednak zastrzeżeniem przewidzianym w art. 469 p.u.n., że przepisów prawa polskiego o bezskuteczności czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli nie stosuje się, gdy prawo właściwe dla tej czynności nie przewiduje bezskuteczności czynności dokonanych z pokrzywdzeniem wierzycieli. Podobnie art. 4 ust. 1 rozporządzenia nr 1346/2000 przewiduje dla postępowania upadłościowego i jego skutków właściwość prawa państwa członkowskiego Unii Europejskiej, w którym postępowanie to zostaje wszczęte. Zgodnie z art. 4 ust. 2 lit. m rozporządzenia nr 1346/2000 prawu temu podlegają w szczególności zasady zaskarżania lub względnej bezskuteczności czynności prawnych dokonanych z pokrzywdzeniem ogółu wierzycieli, z tym jednak zastrzeżeniem zawartym w art.

13 tego rozporządzenia, że art. 4 ust. 2 lit. m nie stosuje się, gdy osoba, która odniosła korzyść z czynności dokonanej z pokrzywdzeniem ogółu wierzycieli wykaze, iż czynność ta podlega prawu innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej niż państwo wszczęcia postępowania i w żaden sposób nie podlega ona zaskarżeniu na podstawie tego prawa.

Nieobowiązywanie w Polsce, poza regulacjami związanymi z upadłością, przepisu, który by wprost wskazywał prawo właściwe dla akcji pauliańskiej, nie musi oczywiście oznaczać braku w ogóle w obowiązującym w Polsce prawie normy kolizyjnej wskazującej prawo właściwe dla akcji pauliańskiej. Materii tej bowiem może dotyczyć norma o szerszym zakresie zastosowania, obejmująca kwestię zaskarżenia czynności dłużnika, dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli, obok wielu innych kwestii. Może być tu więc podobnie jak np. na gruncie ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. 1965.46.290 ze zm. – dalej: „p.p.m.1965”) było – i jest w razie dalszego stosowania tej ustawy na zasadach prawa międzyczasowego - w odniesieniu do nieunormowanego w niej wprost przelewu wierzytelności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 r., III CK 80/02).

Istotą *actio pauliana* w systemach prawa merytorycznego poszczególnych państw jest ograniczenie względem wierzyciela skutków czynności dłużnika, przysparzającej korzyść majątkową osobie trzeciej z pokrzywdzeniem wierzycieli, przez doprowadzenie do takiego, z punktu widzenia wierzyciela, stanu prawnego, jakby do tej czynności nie doszło. Zasadnicze znaczenie w sprawach, w których powód, powołując się na dokonanie przez dłużnika czynności przysparzającej korzyść majątkową osobie trzeciej, zmierza do ubezskutecznienia tej czynności, ma więc przede wszystkim ustalenie, czy podnoszone przez powoda uszczuplenie majątku dłużnika na rzecz osoby trzeciej w ogóle nastąpiło, a w razie pozytywnej odpowiedzi – czy miało wpływ na możliwość zaspokojenia przez powoda jego wierzytelności, i w jakich okolicznościach do zaskarżonej czynności dłużnika doszło.

To, że wystąpienie z akcją pauliańską zakłada w pierwszej kolejności rozstrzygnięcie, czy skutek zaskarżonej czynności nastąpiło uszczuplenie majątku dłużnika na rzecz osoby trzeciej, a żądanie powoda zmierza do ograniczenia tego

skutku, przemawia za poddaniem akcji pauliańskiej prawu tego państwa, któremu podlega skutek przysparzający zaskarżonej czynności. Innymi słowy, za normę wskazującą prawo właściwe dla akcji pauliańską należy uznać normę kolizyjną wyznaczającą prawo właściwe dla skutku przysparzającego zaskarżonej czynności dłużnika. Rozwiązanie to odpowiada interesom obu stron sporu, tj. zarówno interesom wierzyciela, jak i interesom osoby trzeciej, na której rzecz dłużnik dokonał przysporzenia. Wierzyciel, skarżący czynność dłużnika ze względu na jej przysparzający skutek, który wywołała w świetle właściwego prawa, powinien móc też ograniczyć ten skutek na podstawie tego prawa. Podobnie, ochrona zaufania osoby trzeciej do czynności, na podstawie której uzyskała ona przysporzenie od dłużnika, wymaga, aby o możliwości, przesłankach i zakresie ograniczenia tego przysporzenia rozstrzygało prawo decydujące o jego dojściu do skutku. Rozwiązanie to, jak łatwo zauważyć, jest zbieżne z rozwiązaniem wyraźnie przyjętym w § 19 wymienionej wyżej ustawy niemieckiej. Harmonizuje ono też z regulacją przyjętą w art. 469 p.u.n. i w art. 13 rozporządzenia nr 1346/2000 w odniesieniu do zaskarżenia czynności dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli w związku z upadłością. Wymienione przepisy odsyłają w zakresie oceny możliwości zaskarżenia czynności dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli do prawa właściwego dla tej czynności, a ściślej rzecz ujmując, do – ze względu na ich funkcję ochronną wobec kontrahenta dłużnika - prawa właściwego dla tej czynności w odniesieniu do jej skutków.

Prawu właściwemu dla akcji pauliańskiej podlegają w szczególności takie kwestie, jak: możliwość ograniczenia względem wierzyciela prawa osoby trzeciej do przedmiotu przysporzenia nabytego od dłużnika, charakter uprawnienia wierzyciela, chwila jego powstania, charakter obowiązku dłużnika, chwila jego powstania, niewypłacalność dłużnika, świadomość dłużnika i jego kontrahenta co do pewnych okoliczności, wymóg przysługiwania wierzycielowi określonej chronionej wierzytelności.

Samo natomiast istnienie chronionej wierzytelności w ramach określonego stosunku zobowiązaniowego jest odrębną, wstępną kwestią względem sprawy zasadniczej, jaką jest tu sprawa o udzielenie ochrony pauliańskiej. Prawem właściwym dla tej kwestii jest prawo, któremu podlega dany stosunek

zobowiązaniowy między wierzycielem a dłużnikiem, czyli zazwyczaj prawo właściwe dla określonej umowy obligacyjnej między dłużnikiem a wierzycielem.

Najczęściej w pozwach jako czynność dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli wskazywane jest rozporządzenie przez dłużnika prawem majątkowym na rzecz osoby trzeciej. Gdy rozporządzenie to polega – tak jak w niniejszej sprawie - na przeniesieniu własności z dłużnika na osobę trzecią, prawem, któremu podlega nabycie własności przez dłużnika i tym samym prawem właściwym dla zaskarżenia przez wierzyciela czynności powodującej ten skutek, jest, zgodnie z mającym zastosowanie w niniejszej sprawie, na zasadach prawa międzyczasowego, przepisem art. 24 p.p.m.1965, prawo państwa, w którym znajduje się przedmiot własności. Prawem właściwym dla akcji pauliańskiej jest więc w tym przypadku wskazany przez art. 24 p.p.m.1965 statut rzeczowy, którym w niniejszej sprawie jest prawo polskie ze względu na miejsce położenia nieruchomości stanowiącej przedmiot umowy darowizny zaskarżonej przez powoda.

Ze względu na to, że niespowodowanie przez umowę darowizny przeniesienia własności nieruchomości z pozwanej na pozwanego wykluczyłoby uwzględnienie żądania powoda ubezskutechnienia tej umowy na podstawie art. 527 k.c. i nast. – nie można by bowiem uznać jej za czynność dokonaną z pokrzywdzeniem wierzycieli, zaskakują wywody pełnomocnika powoda, w których stara się on dowieść, że pozwana w chwili zawarcia umowy darowizny z pozwanym nie była już właścicielką nieruchomości, gdyż wcześniej własność nieruchomości nabył powód z mocy ugody zawartej z pozwaną, i dlatego pozwana w chwili zawarcia umowy darowizny nie mogła już przenieść własności nieruchomości na pozwanego (*nemo plus iuris in alium transfere potest quam ipse habet*). Tak ujęte twierdzenia pełnomocnika powoda powinny być powiązane nie z powództwem opartym na art. 527 k.c., lecz z opartym na art. 189 k.p.c. powództwem o ustalenie, że umowa darowizny nie przeniosła własności z pozwanej na pozwanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2002 r., III CKN 405/99) lub z powództwem o uzgodnienie treści księgi wieczystej nieruchomości z rzeczywistym stanem prawnym. Poza tym twierdzenia te nie mają

podstaw w dokonanych w sprawie ustaleniach i prawidłowej kwalifikacji prawnej tych ustaleń.

Przede wszystkim bezzasadny jest podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 382 w związku z art. 328 § 2 k.p.c. przez pominięcie, wchodzącej w zakres materiału zebranego w sprawie, ugody między powodem a pozwaną. Sąd Apelacyjny niewątpliwie uwzględnił treść tej ugody. Pełnomocnik skarżącego kwestionuje w istocie niewyciągnięcie przez Sąd Apelacyjny z ugody oczekiwanych przez skarżącego wniosków, a to oczywiście nie może uzasadniać ani zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c., ani zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Ugoda, z której powód, nie dostrzegając w tym sprzeczności, wywodzi, z jednej strony, nabycie własności spornej nieruchomości, a z drugiej strony, podlegającą ochronie pauliańskiej wierzytelność pieniężną wobec pozwanej w związku z niewykonaniem przez nią tej ugody, podlega prawu polskiemu. Na właściwość prawa polskiego w odniesieniu do tej ugody wskazuje konwencja rzymska o prawie właściwym dla zobowiązań umownych (Dz. U. 2008.10.57). Ugoda została zawarta w dniu 18 listopada 2008 r., a konwencję stosuje się w Polsce do umów zawartych w okresie od dnia 6 lutego 2008 r. do dnia 16 grudnia 2009 r. Wskazany termin początkowy wynika z art. 17 konwencji w związku z art. art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (Dz.U.2010.17.95 ze zm.), uzależniającym wejście w życie aktu normatywnego zawierającego przepisy powszechnie obowiązujące, w braku odmiennego zastrzeżenia, od upływu czternastu dni od dnia jego ogłoszenia; wskazany zaś termin końcowy - z art. 28 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Dz. Urz. UE 2009 L nr 177, s. 6 ze zm.). Zgodnie z art. 4 ust. 1 konwencji, jeżeli dla umowy nie został dokonany wybór prawa, umowa podlega prawu państwa, z którym wykazuje najściślejszy związek, w myśl zaś art. 4 ust. 3 konwencji, o ile przedmiotem umowy jest prawo rzeczowe na nieruchomości, domniemywa się, że umowa wykazuje najściślejszy związek z tym państwem, w którym nieruchomość jest położona. Wprawdzie art. 4.ust.5 konwencji wyłącza zastosowanie art. 4 ust. 3,

jeżeli z całokształtu okoliczności wynika, że umowa wykazuje ściślejszy związek z innym państwem, jednak w sprawie brak danych pozwalających w sposób pewny przyjąć ściślejszy związek rozpatrywanej ugody z prawem niemieckim (przez miejsce zawarcia, obywatelstwo i miejsce zamieszkania powoda, miejsce zamieszkania pozwanej) niż polskim (przez położenie nieruchomości, miejsce wykonania zobowiązania do przeniesienia własności nieruchomości, obywatelstwo pozwanej). Należy przy tym mocno podkreślić, że zakresem prawa wskazanego na podstawie art. 4 konwencji są objęte jedynie kwestie natury obligacyjnej, nie jest nim natomiast oczywiście objęta kwestia przeniesienia własności nieruchomości objętej ugoda. Ta ostatnia kwestia podlega statutowi rzeczowemu, którym tak samo jak w odniesieniu do przeniesienia własności nieruchomości objętej darowizną, jest prawo polskie, wskazane przez art. 24 p.p.m.1965 jako prawo miejsca położenia spornej nieruchomości.

Według prawa polskiego ugoda między powodem a pozwaną nie mogła wywołać skutku rozporządzającego w postaci przeniesienia własności nieruchomości na powoda. Przewidziany w art. 155 § 1 k.c. jednoczesny z obligacyjnym skutek rozporządzający umowy zobowiązującej do przeniesienia własności rzeczy oznaczonej co do tożsamości nie następuje w razie odmiennego zastrzeżenia stron, a w rozpatrywanej ugodzie jednoczesne nastąpienie skutku rozporządzającego zostało wyraźnie wyłączone. Poza tym wywołaniu przez rozpatrywaną ugoda jednocześnie ze skutkiem zobowiązującym skutku rozporządzającego sprzeciwiał się ze względu na zastrzeżoną przez strony możliwość odstąpienia od niej przepis art. 157 § 1 k.c., zakazujący przeniesienia własności nieruchomości pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2004 r., I CK 191/04). Tym samym brak podstaw do przyjęcia, że pozwana w chwili zawarcia z pozwanym umowy darowizny nieruchomości nie była już jej właścicielką i nie mogła przenieść własności nieruchomości na pozwanego. Inaczej niż w odniesieniu do ugody, w odniesieniu do darowizny nie ma w sprawie żadnych danych, które by wyłączały przeniesienie na jej podstawie własności nieruchomości na zasadzie art. 155 § 1 k.c. (por. w związku z kolizyjnoprawną problematyką przeniesienia własności wyroki

Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2002 r., I CKN 1137/99 i dnia 11 marca 2011 r., II CSK 435/10).

Wbrew twierdzeniom skarżącego, do przejścia własności spornej nieruchomości na niego nie mogło też dojść z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o uznaniu ugody za skuteczną na obszarze Polski. W szczególności nie ma żadnych podstaw do przypisania temu postanowieniu takiego skutku, jaki przepisy art. 64 k.c. i 1047 k.p.c. łączą z prawomocnym orzeczeniem sądu stwierdzającym obowiązek złożenia oznaczonego oświadczenia woli, czyli do uznania, że postanowienie to zastąpiło oświadczenie woli pozwanej potrzebne do wykonania ugody w zakresie dotyczącym przeniesienia własności nieruchomości. Skutkiem prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego o uznaniu zawartej przez powoda z pozwaną ugody za skuteczną na obszarze Polski może być tylko powinność przyjmowania na obszarze Polski, że do zawarcia wskazanej w tym postanowieniu ugody doszło (art. 365 § 1 k.p.c.). To czy ugoda ta została wykonana lub niewykonana – i w jakim zakresie oraz z jakich przyczyn – jest odrębnym problemem, dla którego skuteczność tej ugody jest tylko punktem wyjścia.

Jak widać, w sprawie zarówno statutem rzeczowym decydującym o skutkach rozporządzających ugody i darowizny, jak i prawem właściwym dla zaskarżenia darowizny jako czynności dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli oraz prawem właściwym dla kwestii obligacyjnych ugody (a także oczywiście i kwestii obligacyjnych darowizny) jest prawo polskie. Nie pojawiała się więc w sprawie potrzeba stosowania prawa obcego, dlatego nie mogło też w sprawie dojść do naruszenia powołanych w skardze kasacyjnej przepisów art. 1143 § 1 k.p.c. oraz § 873 i § 925 kodeksu cywilnego niemieckiego.

Niezależnie od tego, należy zauważyć, że jeżeliby nawet na podstawie art. 4 ust. 5 konwencji rzymskiej o prawie właściwym dla zobowiązań umownych uznać za właściwe dla kwestii obligacyjnych ugody prawo niemieckie, to i tak pozostałoby to bez wpływu na możliwość zastosowania w sprawie § 873 i § 925 kodeksu cywilnego niemieckiego, ponieważ przepisy te dotyczą materii z zakresu prawa rzeczowego (pierwszy wymaga, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, do m.in. przeniesienia własności gruntu zgody uprawnionego i jego kontrahenta oraz wpisu do księgi wieczystej, drugi zaś określa wobec kogo zgoda zbywcy i nabywcy na

przeniesienie własności gruntu (Auflassung) ma być jednocześnie przez nich oświadczona i zakazuje wyrażenia jej pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu), a materia ta podlega nie statutowi kontraktowemu, lecz rzeczowemu, tym zaś w sprawie jest niewątpliwie prawo polskie.

Regulacja zawarta w art. 527 i nast. k.c. służy ochronie zaskarżalnych wierzytelności pieniężnych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06). Nie ulega wątpliwości, że aby sąd mógł uwzględnić żądanie powoda, zaskarżalna wierzytelność, na którą powołuje się powód, musi istnieć w chwili wyrokowania (art. 316 § 1 k.p.c.). Jakkolwiek najczęściej w praktyce powód występując z żądaniem ubezskuteczenia czynności dokonanej przez dłużnika legitymuje się już tytułem egzekucyjnym przeciwko dłużnikowi, to jednak nie jest to konieczne. Niemniej powód musi zawsze, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, skonkretyzować swoją wierzytelność nie tylko co do osoby dłużnika, ale i jej podstawy prawnej oraz wysokości, na nim też spoczywa ciężar dowodu w tym zakresie (art. 6 k.c.). W sentencji wyroku uwzględniającego powództwo sąd określa wierzytelność powoda pod względem podmiotowym oraz przedmiotowym - w czym mieści się wskazanie jej wysokości (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia: 13 lutego 1970 r., III CRN; 11 października 1995 r., III CZP 139/95; 26 września 1997 r., II CKN 335/97; 27 listopada 2003 r., III CKN 335/01; 28 stycznia 2004 r., IV CK 418/02).

Sąd Apelacyjny zasadnie przyjął, że powód w procesie nie wykazał skonkretyzowanej, realnie istniejącej wierzytelności pieniężnej o określonej wysokości, która mogłaby być przedmiotem ochrony pauliańskiej. Niewątpliwie powód dowiódł, że pozwana zobowiązała się do przeniesienia na niego własności wskazanej w pozwie nieruchomości. Jest też bezsporne, że pozwana nie przeniosła własności tej nieruchomości na niego, lecz na pozwanego. Nie ulega również wątpliwości, że niewykonanie zobowiązania wynikającego z ugody mogłoby w świetle właściwego w tym zakresie prawa polskiego (art. 471 i nast. k.c.) uzasadniać wobec pozwanej roszczenie odszkodowawcze powoda wyrażone w pieniądzu. Trudno jednak już uznać, na podstawie domniemania sformułowanego w końcowej części art. 471 k.c., że niewykonanie przez pozwaną zobowiązania wynikającego z ugody było następstwem okoliczności, za które ponosi ona odpowiedzialność, skoro wobec zaprzeczenia przez nią, że otrzymała zapłatę

od powoda, należało oczekiwać ze strony powoda dowodu tej zapłaty w postaci potwierdzenia jej dokonania, a nie powoływania się na – niemające niewątpliwie podstaw – przyznanie przez pozwaną otrzymania zapłaty. Ponadto powód niewątpliwie nie wykazał wysokości powoływanej wierzytelności, ani we wskazanej kwocie 800 000 zł, ani w żadnej innej. Jak trafnie wyjaśnił Sąd Apelacyjny, wskazana przez powoda wartość spornej nieruchomości nie mogła być uznana, zgodnie z art. 228 k.p.c., za niewymagający dowodu fakt powszechnie znany. Wartość nieruchomości zależy od wielu czynników, w szczególności od jej wielkości, położenia w miejscowości turystycznej lub innej, przeznaczenia w planach zagospodarowania przestrzennego, sposobu zagospodarowania nieruchomości sąsiednich, a wiedza o takich czynnikach nie jest na pewno powszechnie dostępna mieszkańcom okręgu działania sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2002 r., II CKN 894/99).

W konsekwencji nieuzasadniony okazał się także zarzut naruszenia art. 527 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie, pomimo ziszczenia się wszystkich warunkujących to przesłanek.

Ze względu na bezpodstawność przytoczonych podstaw kasacyjnych Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.